

Sygn. akt II Ca 17/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt I C 1552/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 28 sierpnia 2013 r.:

Powód P. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 10.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.05.2011 roku, wskazując, iż w dniu 14.09.2010 r. doszło do kolizji, w wyniku której samochód marki M. o nr rej. (...) stanowiący własność powoda został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 7.960,79 zł. Ponieważ wypłacona kwota wydała się powodowi zaniżona, powód zwrócił się do wyspecjalizowanego podmiotu celem ustalenia kosztów naprawy pojazdu, które jak wynika z kalkulacji naprawy wynoszą 21.122,27 zł brutto.

Powód podniósł, że pismem z dnia 4.05.2011 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 13.461,48 zł, jednakże pozwana pismem z dnia 29.06.2011 roku odmówiła dopłaty do przyznanego odszkodowania, podtrzymując swoją wcześniejszą decyzję.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, iż wypłacona kwota odszkodowania rekompensuje powodowi poniesiony uszczerbek majątkowy i umożliwia przeprowadzenie naprawy w sposób kompleksowy. Wskazała, że kalkulacja naprawy na żądanie powoda nie odzwierciedla rzeczywistej wysokości szkody i nie może być podstawą do jej wykazania. Zakwestionowała zastosowane przy wyliczeniu dopłaty do już wypłaconego odszkodowania zastosowanie stawek i cen części zamiennych stosowanych w autoryzowanych serwisach naprawy. Powód nie wykazał, jakoby przyznane odszkodowanie nie pozwoliło mu na pokrycie szkody, zakwestionował prywatną opinię rzeczoznawcy.

Wyrokiem z dnia 16 października 2012 r., Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział I Cywilny, zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 14.292,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2011 r. do dnia zapłaty (I) oraz przyznał powodowi P. S. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 4.216,86 zł tytułem zwrotu kosztów procesu..

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 14.09.2010 r. w S. na rondzie ulic (...) w S. doszło do kolizji pojazdów R. (...) o nr rej. (...) i M. o nr rej. (...). Sprawcą kolizji był prowadzący samochód marki R. (...) P. P., który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu podczas wjeżdżania na skrzyżowanie o ruchu okrężnym. Posiadacz pojazdu R. (...) w chwili kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Okoliczności zdarzenia nie są sporne;

W dniu 23.09.2010 r. pozwana sporządziła protokół oceny technicznej i opinię Nr (...), w której określono wartość rynkową samochodu powoda na 65.200 zł a koszt naprawy pojazdu na kwotę 7.960,79 zł. Kwotę tą wypłacono powodowi przelewem, o czym zawiadomiono powoda pismem z dnia 26.11.2010 r.

Powód zlecił sporządzenie opinii prywatnemu rzeczoznawcy nie zgadzając się z decyzją pozwanej, wnosząc odwołanie od decyzji wezwał pozwaną do uzupełniającego odszkodowania w kwocie 13.461,48 zł, pozwana odmówiła powodowi dalszego odszkodowania „za zleconą rzeczoznawcy opinię powód zapłacił mu 300 zł”.

Koszty naprawy powypadkowej samochodu powoda, usuwające skutki kolizji z dnia 14.09.2010 roku wykonanej z zastosowaniem części oryginalnych, serwisowych (sygnowanych znakiem producenta pojazdu) oraz przyjętych średnich stawek za rbg prac blacharskich i lakierniczych w dobrze wyposażonych nieautoryzowanych warsztatach naprawczych wynosi 21.953,33 zł – z VAT, przy wartości rynkowej pojazdu na 14.09.2010 roku wynoszącej 69.800 zł – kwota 21.953,33 zł stanowi koszt naprawy pozwalający na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego.

W wyjaśnieniach do opinii z dnia 27.07.2012 r. biegły odniósł się do zarzutów pozwanej, podtrzymując w całości swoją opinię pisemną i założenia przyjęte w kalkulacji wynikające z prawidłowej technologii naprawy, z rynkowego ustalenia cen części zamiennych, z ustalenia średnich stawek za 1 rbg i prawidłowej identyfikacji pojazdu. Wskazała na konieczność wymiany wszystkich elementów jednorazowych pojazdu.

W piśmie procesowym z dnia 11.06.2012 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 3.992,54 zł z odsetkami od dnia 18.05.2011 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji stwierdził, iż oparte o treść art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo okazało się uzasadnione.

Sąd Rejonowy podniósł, iż w przedmiotowej sprawie bezsporne było, że pozwana zawarła z posiadaczem pojazdu R. (...) P. P. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Bezsporne było także, że umowa powyższa obowiązywała w dniu 14.09.2010 r., kiedy to doszło do kolizji samochodu R. (...) o nr rej. (...) z samochodem stanowiącym własność powoda z marki M. o nr rej. (...). Okoliczności kolizji nie były kwestionowane przez żadną ze stron, podobnie jak fakt i zakres uszkodzeń w samochodzie powoda.

Według Sądu I instancji, przesłanką powstania po stronie pozwanego Towarzystwa (...) obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę.

Sąd Rejonowy nadmienił, iż bezsporne było, że samochód stanowiący własność powoda został uszkodzony a także nie stanowiła przedmiotu sporu okoliczność, że w wyniku powyższych uszkodzeń powód doznał uszczerbku majątkowego związanego z koniecznością poniesienia wydatków na usunięcie uszkodzeń. Sąd dodał, iż okoliczności kolizji w wyniku, której samochód powoda uległ uszkodzeniu nie były przedmiotem sporu a przyczyną zderzenia się pojazdów w przedmiotowej sprawie było niezachowanie szczególnej ostrożności i doprowadzenie do kolizji z kierującym pojazdem marki M..

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza samochodu R. (...), a w konsekwencji odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z ruchem tego pojazdu.

Sąd Rejonowy zauważył, iż spór w niniejszej sprawie dotyczył przede wszystkim wysokości szkody poniesionej przez powoda w wyniku kolizji z dnia 14.09.2010 r., w szczególności kwestii czy dla ustalenia wysokości odszkodowania należało brać pod uwagę ceny części oryginalnych, pochodzących od producenta pojazdu czy ceny części zamiennych pochodzących od alternatywnych dostawców oraz czy zastosowanie części zamiennych nowych, oryginalnych spowodować mogło zwiększenie wartości pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Sąd wskazał, iż w sprawie przedstawione zostały dwie kalkulacje kosztów naprawy, z czego kalkulacja przedstawiona przez stronę powodową określała koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przy uwzględnieniu cen części oryginalnych na kwotę 21.122,27 zł brutto, natomiast kalkulacja pozwanego towarzystwa ubezpieczeń określała koszt naprawy na kwotę 7.960,79 zł brutto i uwzględniała obniżenie o 60% wartość oryginalnych części zamiennych, o 34% wartość materiału lakierniczego, stawki za 1 rbg przyjęła na poziomie 50 zł /1 rbg, a ceny części zamiennych z XI.2010 r.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż ze względu na to, że powyższe kalkulacje zostały wykonane na zlecenie stron bezpośrednio zainteresowanych wynikiem procesu, podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdu, kosztorysowania napraw M. M., która w ocenie Sądu jest w pełni przekonująca. Sąd dodał, iż z opinii tej wynika, że koszt naprawy samochodu powoda przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych, daje możliwość doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed kolizji w odróżnieniu od części alternatywnych o porównywalnej jakości, które nie dają takiej możliwości, gdyż części alternatywne wykonane są z materiałów gorszej jakości.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia wymagało czy odszkodowanie należne powodowi za uszkodzenie samochodu powinno być obliczone przy uwzględnieniu cen części oryginalnych od generalnego importera czy też części pochodzących od alternatywnych dostawców.

Sąd I instancji powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdził, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania. Dodał, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Bez znaczenia dla ustalenia wysokości szkody pozostaje więc to, na co zostaną przeznaczone

środki finansowe uzyskane z wypłaconego odszkodowania. Poszkodowany bowiem ma uprawnienie do dowolnego dokonywania przesunięć środków pieniężnych w ramach posiadanego majątku. Należne mu odszkodowanie ma natomiast na celu wyłącznie wyrównanie poniesionej przez niego straty w jego majątku. Szkodą jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Skoro tak, to dla ustalenia wysokości szkody w niniejszej sprawie pozostaje bez znaczenia fakt czy powód dokonał naprawy samochodu po szkodzie z dnia 24 grudnia 2008 r.

Sąd Rejonowy nadmienił, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/2003) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Dodał, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. W praktyce będą to zazwyczaj autoryzowane warsztaty naprawcze związane z określoną marką samochodu. Według Sądu I instancji nie można powyższego uprawnienia odebrać poszkodowanemu nawet jeśli do tej pory nie korzystał z profesjonalnego autoryzowanego warsztatu a także nie można przy tym mówić o jakimkolwiek wzbogaceniu strony roszczącej o wypłatę stosownego odszkodowania, gdyż po kolizji wartość samochodu spada niezależnie od poczynionych następnie nakładów na przywrócenie go do stanu poprzedniego.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję, nie pozbawiają powoda uprawnienia domagania się wypłaty odszkodowania obliczonego według cen części oryginalnych.

Sąd podkreślił, iż mimo twierdzenia, że różnica pomiędzy częściami producenta samochodu, a częściami dostępnymi na rynku pochodzącymi od dostawców alternatywnych jest tylko w cenie a ich właściwości nie odbiegają od właściwości części oryginalnych, pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu dla wykazania, że części przyjęte w kalkulacji naprawy sporządzonej przez ubezpieczyciela spełniają powyższe warunki i posiadają certyfikaty zaświadczone o porównywalnej jakości. W ocenie Sądu I instancji ciężar wykazania prawdziwości podnoszonych przez pozwanego twierdzeń w tym zakresie spoczywał właśnie na stronie pozwanej.

Zdaniem Sądu Rejonowego, na obecnym etapie rozwoju technologii naprawy uszkodzonego samochodu zasadą jest stosowanie oryginalnych, nowych części. Sąd nadmienił, iż przy ustalaniu przez zakłady ubezpieczeń nieopłacalności naprawy uszkodzonego samochodu bierze się pod uwagę ceny części nowych oryginalnych, nieużywanych, a cena obejmuje także podatek VAT.

Wobec powyższego Sąd I instancji stwierdził, iż do naprawy uszkodzonego pojazdu powoda niezbędne jest w warunkach obecnej technologii użycie nowych oryginalnych części zaś przy przyjęciu odmiennego stanowiska przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji mogłoby okazać się nader utrudnione. Sąd dodał, iż taka koncepcja wyrównania szkody zmusiłaby poszkodowanego do poszukiwania zamiennych używanych części o wartości co najmniej zbliżonej do uszkodzonych części i odwlekanie naprawy w czasie a zatem przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego mogłoby pozostać więc jedynie w sferze wyliczeń teoretycznych.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania na kwotę 21.953,80 zł brutto a przy uwzględnieniu, iż ubezpieczyciel wypłacił już powodowi z tytułu odszkodowania kwotę 7.960,79 zł, zasądził na jego rzecz kwotę 14.292,54 zł w tym 300 zł za opinię rzeczoznawcy powoda, albowiem co do zasady opinia ta okazała się przydatna dla powoda a koszty z nią związane mieszczą się w ramach odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Z wyrokiem tym nie zgodziła się pozwana, która w wywiezionej apelacji zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę w całości poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu oraz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia -przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Apelująca zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 436 k.c. przez przyjęcie, że naprawa uszkodzonego pojazdu poszkodowanego winna zostać dokonana przy użyciu części nowych, oryginalnych sygnowanych znakiem producenta i że naprawa dokonana tylko przy użyciu takich części spowoduje przywrócenie pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia;
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że średnie stawki za roboczogodzinę za prace naprawcze wynosi odpowiednio 105 zł oraz 95 zł jak również przez przyjęcie, że naprawa pojazdu powoda dokonana przy użyciu części oryginalnych nie doprowadzi do wzbogacenia powoda, jak również że tylko naprawa przy użyciu takich części doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia.
3. naruszenie art. 232 i 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione przez stronę powodową istnienie okoliczności uzasadniających przyznanie na jej rzecz dodatkowej sumy tytułem odszkodowania przy przyjęciu, że naprawa winna zostać przeprowadzona przy wykorzystaniu części nowych oryginalnych oraz nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego, w szczególności oparcie rozstrzygnięcia o opinię biegłego sądowego, który to przy jej sporządzaniu nie przeprowadził oględzin pojazdu co było konieczne w przedmiotowej sprawie celem ustalenia czy powód przeprowadził naprawę pojazdu, nadto przy wykorzystaniu jakich części została wykonana naprawa pojazdu, nadto poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że naprawa pojazdu 7 letniego dokonana przy użyciu części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta nie doprowadzi do wzbogacenia po stronie powoda a tym samym zwiększenia wartości pojazdu powoda po naprawie w stopniu większym, niżeli wartość pojazdu po naprawie dokonanej przy użyciu części nieoryginalnych, zamiennych.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, iż w jej ocenie rodzaj uszkodzeń pojazdu jak również zastosowane techniki naprawy w pojeździe wskazują jako konieczne rozliczenie szkody w ten sposób, że naprawa winna zostać wykonana przy wykorzystaniu części nowych ale nieoryginalnych, tj. pochodzących od alternatywnych dostawców, jak również przy zastosowaniu stawek za roboczogodziny prac naprawczych odzwierciedlającymi średnie stawki stosowane na rynku lokalnym tego typu usług. Zdaniem apelującej brak jest bowiem jakiegokolwiek podstawy prawnej, by naprawa uszkodzonego pojazdu powoda została przeprowadzona w autoryzowanym warsztacie naprawczym. Skarżąca zwróciła uwagę, iż w dniu zdarzenia pojazd powoda był pojazdem ponad 7 letnim, nadto nigdy nie był przez powoda serwisowany w (...), wobec czego niewątpliwie działanie powoda zmierzające do ustalenia kosztów naprawy przy wykorzystaniu stawek stosowanych w autoryzowanych warsztatach naprawczych niewątpliwie zmierza tylko i wyłącznie do uzyskania bezpodstawnej korzyści majątkowej.

Według apelującej Sąd I instancji bez wykazania zasadności przyjętego rozstrzygnięcia przyjął, że naprawa pojazdu poszkodowanego winna się odbyć przy zastosowaniu części oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta, powołując się przy tym na opinię biegłego, której celem sporządzenia było ustalenie wysokości napraw koniecznych jak i wskazanie, czy naprawa częściami zamiennymi doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia.

Skarżąca podkreśliła, że opinia w swej treści w sposób niebudzący żadnych wątpliwości nie wskazywała, że naprawa pojazdu może odbyć się tylko częściami oryginalnymi, zaś biegły w tym przedmiocie poprzestał na arbitralnym stwierdzeniu, że inny sposób naprawienia szkody nie doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia. Zdaniem apelującej, wnioski wypływające z opinii pozostają w sprzeczności zarówno z doświadczeniem życiowym jak i regulacjami unijnymi, których przepisy wprowadzając liberalizację rynku obrotu

częściami samochodowymi zmierzają do przyjęcia za normę dokonywanie napraw przy możliwości skorzystania z części zamiennych. Skarżąca zaznaczyła, iż regulacja ta miała zapobiec sztywnym praktykom stosowanym, tak przez rzeczoznawców, jak i przez dystrybutorów części samochodowych oraz przez warsztaty, że naprawa pojazdu uszkodzonego pojazdu winna odbywać się jedynie przy wykorzystaniu części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu. Taki zabieg monopolizował rynek w sytuacji, gdy na rynku dostępnych jest wiele, bardzo dobrej jakości lecz tańszych, części zamiennych pochodzących od alternatywnych producentów.

W ocenie apelującej, Sąd Rejonowy w zaskarżonym rozstrzygnięciu nieprawidłowo powołał się na regulację wdrażającą przepisy unijne, gdyż nie powołał się na podstawowe w tym zakresie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję. Skarżąca podkreśliła, że wprowadzenie tych przepisów do polskiego porządku prawnego miało służyć liberalizacji rynku części zamiennych oraz dać możliwość swobodnego wyboru części przez konsumenta. Dodała przy tym, iż mimo przysługującego poszkodowanemu prawa wyboru nie można jednak na obowiązującego do naprawienia szkody przerzucać ryzyka poniesienia odpowiedzialności w zakresie większym, niż wynika to z okoliczności sprawy i jest uzasadnione tak celem ekonomicznym jak i funkcjonalnym naprawienia szkody gdyż taka regulacja pozostałaby martwa, a rynek nie rządziłby się swobodą kontraktowania tylko w dalszym ciągu rządziłby monopol. Apelująca zwróciła także uwagę, iż obowiązany do naprawienia szkody narażony byłby na „niczym nieograniczoną wolę” poszkodowanego, który mógłby skutecznie domagać się naprawy pojazdu przy znacznie zawyżonych kosztach z tego tylko względu, że domagałby się dokonania naprawy przy użyciu części oryginalnych w sytuacji, zachodzącej na gruncie przedmiotowej sprawy, gdzie dostępne byłyby na rynku oryginalne części zamienne, których wykorzystanie w pełni pozwoli na dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu przywracając mu w pełni użyteczność.

Skarżąca podniosła, iż Sąd I instancji powoływał się w treści rozstrzygnięcia na liczne orzecznictwo Sadu Najwyższego, które jednak już straciło aktualność. Wskazała przy tym, iż dnia 20 czerwca 2012 r., Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 85/11 wydał uchwałę, w myśl której poszkodowany ma przynajmniej trzy możliwości naprawienia szkody tj. przy wykorzystaniu części nowych z logo producenta, części nowych równoważnych oryginałom oraz części nowych o porównywalnej jakości. Kryterium do oceny, która droga jest prawidłowa jest to, z jakim pojazdem mamy do czynienia (nowy, używany, mocno wyeksploatowany), jaki rodzaj części wymaga wymiany (o żywotności krótszej niż żywotność pojazdu czy też takiej, która nie podlegałaby wymianie gdyby nie wypadek), jak dotychczas pojazd był serwisowany i użytkowany. Apelująca dodała, iż poszkodowany ma prawo co prawda wybrać sposób naprawienia szkody, ale musi to być sposób racjonalny i gwarantujący restytucję do stanu sprzed wypadku w taki sposób, by restytucja ta nie doprowadziła do nadmiernych i nieuzasadnionych korzyści po stronie poszkodowanego, tym samym przy wyborze sposobu naprawienia szkody poszkodowany powinien kierować się zasadą racjonalnego wyboru sposobu naprawienia szkody przy równoczesnym zastosowaniu się do obowiązku minimalizacji szkody. Jeżeli poszkodowany poniesie koszty naprawy i udowodni je rachunkiem/fakturą to należne mu będzie odszkodowanie według wartości części wykazanych w tym dokumencie.

Zdaniem skarżącej dla poszkodowanego oznacza to zatem, że dopóki nie udowodni, że pomimo logicznego braku uzasadnienia do zastosowania przy naprawie pojazdu oryginalnych części nowych miał „szczególny interes” w tym, by takiej naprawy dokonać, odszkodowanie wypłacane przez ubezpieczyciela ustalone jest stosownie do tego, z jakim pojazdem ma do czynienia oraz jaki rodzaj części uległ uszkodzeniu. Tym samym dopiero poprzez faktyczne przeprowadzenie naprawy poszkodowany udowadnia stratę, która podlega obowiązkowi odszkodowawczemu. Apelująca podkreśliła, iż w przedmiotowej sprawie powód w żaden sposób nie wykazał, by koniecznym i uzasadnionym było przeprowadzenie naprawy jego pojazdu i to w warsztacie autoryzowanym (niezależnie od tego, jakiej marki autoryzacje warsztat posiada) który co do zasady posługuje się znacznie wyższymi stawkami. Dodała, iż powód w żaden sposób nie wykazał też, by tylko i wyłącznie naprawa przeprowadzona przy wykorzystaniu części nowych, oryginalnych, umożliwiła przywrócenie jego pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia.

Skarżąca zwróciła uwagę, iż Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na opinii biegłego sądowego, której wnioski zmierzają w przeważającej mierze do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób w ogólności można doprowadzić samochód

poszkodowanego do stanu jak sprzed zdarzenia, przy czym odpowiedź na to pytanie nie została udzielona w oparciu o przepisy prawne regulujące odpowiedzialność odszkodowawczą, lecz są to twierdzenia techniczne, które mają wskazać najpełniejsze i najbardziej korzystne rozwiązanie z punktu widzenia posiadacza pojazdu, w żaden sposób nie korespondujące z okolicznościami zarówno przedmiotowej sprawy jak i normami prawnymi.

Ponadto apelująca zwróciła uwagę, że opinia biegłego sądowego nie odzwierciedla rzeczywistego stanu faktycznego, gdyż biegły sporządzając opinię, nie przeprowadził oględzin pojazdu, które zdaniem skarżącej były niezbędne, gdyż pojazd został już poddany naprawie a zatem pozwana odpowiada tylko i wyłącznie za szkodę stanowiącą ujemną wartość w majątku poszkodowanego. Biegły winien zatem określić, przy wykorzystaniu jakich części - nowych, oryginalnych sygnowanych znakiem producenta, czy też przy wykorzystaniu części nowych lecz pochodzących od alternatywnych dostawców naprawa została wykonana. Z przedłożonego zaś przez powoda rachunku za wykonaną naprawę wynika, że została ona przeprowadzona nie z wykorzystaniem części nowych, oryginalnych, a przy wykorzystaniu innych, tańszych części, m.in. cena części zamiennej w postaci szyby czołowej wskazuje, że nie zakupiono szyby oryginalnej, gdyż cena za nią była znacznie niższa. Nadto kosztorys przedstawiony przez powoda zawierał stawki za roboczogodziny w wysokości znacznie przekraczającej średnie stawki stosowane na lokalnym rynku usług, które w sposób jednoznaczny wskazują, że naprawa zostanie wykonana w autoryzowanym warsztacie naprawczym. Skarżąca wskazała, że sam Sąd I instancji ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie podniósł, że powód nigdy nie przeprowadzał naprawy pojazdu w autoryzowanym warsztacie naprawczym. Apelująca podkreśliła, że nie może i nie ponosi ona skutków za decyzje poszkodowanych, którzy przy wyborze warsztatów naprawczych nie kierują się ciężącym na nich obowiązkiem minimalizacji szkody, lecz wyboru dokonują w oderwaniu od niego. Stwierdziła też, iż nie można jej obciążać skutkami decyzji poszkodowanych, którzy to dokonują wyboru usługodawców, których ceny odbiegają od innych, przeciętnych stosowanych na danym rynku lokalnym. Wobec powyższego skarżąca uznała, iż naprawa pojazdu winna zostać przeprowadzona przy wykorzystaniu części nieoryginalnych przy stawce za roboczogodzinę w wysokości średniej stawki stosowanej na rynku usług naprawczych naprawa przeprowadzanych w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych. Apelująca nadmieniła, iż biegły nie przeprowadził oględzin pojazdu przed sporządzeniem opinii, zatem nie sposób uznać, by powód w postępowaniu wykazał, że pojazd nie został naprawiony oraz, że konieczne jest przeprowadzenie naprawy przy wykorzystaniu oryginalnych części zamiennych pochodzących od autoryzowanych dostawców, jak również, że naprawa winna zostać przeprowadzona w autoryzowanym warsztacie naprawczym, a w konsekwencji że wysokość odszkodowania przyznana przez pozwaną w toku prowadzonego postępowania przedsądowego jest niewystarczająca celem przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia.

Zdaniem skarżącej, samochód 7 letni, który posiadał zamontowane oryginalne, od dnia opuszczenia taśmy montażowej części, jest samochodem używanym, którego podzespoły uległy zużyciu, procesowi korozji jak i innym negatywnym czynnikom, których nie można wyeliminować ani unikając eksploatując go. Stąd też pojazd w dniu zdarzenia nie jest pojazdem nowym, w którym podzespoły które uległy uszkodzeniu znajdują się w idealnym stanie, zatem niczym nieuprawnione w świetle przepisów prawa jest ponoszenie przez pozwaną kosztów, które powód jako posiadacz pojazdu musi ponieść by przywrócić pojazd do idealnego stanu a nie do stanu jak sprzed zdarzenia. Apelująca nie zgodziła się również ze stanowiskiem Sądu, że na obecnym etapie rozwoju technologii naprawy uszkodzonego pojazdu zasadą jest stosownie oryginalnych nowych części, gdyż każdą sprawę sąd winien rozpatrywać indywidualnie, bacząc na okoliczności indywidualizujące ją tak co do samego przedmiotu postępowania jak i jej stron wobec czego wyprowadzanie tak ogólnych twierdzeń, które następnie stają się podstawą rozstrzygnięcia stanowi naruszenie zasad postępowania dowodowego, które nakazują sądowi wszechstronne i dokładne wyjaśnienie zarówno okoliczności sprawy jak i roztrząsanie wyników postępowania dowodowego.

W ocenie skarżącej o ile Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił podstawę odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 14 września 2010 r., to jednak dokonał błędnej ich interpretacji. Apelująca podniosła, iż nie jest odpowiedzialna za szkodę w takim zakresie, który nakazywałyby dokonanie naprawy przy użyciu tylko i wyłącznie części oryginalnych, co z pewnością powoduje powstanie odpowiedzialności pozwanej w zakresie większym niż to rzeczywiście wynika z zaistniałej sytuacji. Skarżąca zaznaczyła, iż niewątpliwie dokonanie naprawy pojazdu ponad 7 letniego przy

użyciu części oryginalnych doprowadzi do zwiększenia wartości pojazdu powoda, a tym samym zwiększenia rozmiaru odpowiedzialności pozwanej. Dodała, iż biegły przy sporządzeniu opinii nie przeprowadził oględzin uszkodzonego pojazdu, co również wpłynęło na niemożność ustalenia, czy w pojeździe zamontowane były już uprzednio części nieoryginalne oraz jaki był rzeczywisty stan techniczny pojazdu jak również jakie części posłużyły do przeprowadzenia naprawy. Apelująca podkreśliła, iż takie zaniechanie wpłynęło negatywnie na wnioski Sądu I instancji doprowadzając do uznania za zasadne i konieczne przeprowadzenie naprawy przy wykorzystaniu części nowych, oryginalnych, podczas gdy to na powodzie ciąży ciężar wykazania wszystkich tych elementów warunkujących powstanie odpowiedzialności pozwanej.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo uwzględnił powództwo.

Jak wynika z akt sprawy, bezsporne były kwestie dotyczące zaistnienia szkody po stronie powoda oraz odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody i co za tym idzie pozwanego ubezpieczyciela. Spór dotyczył zaś wyłącznie określenia wysokości szkody w szczególności kwestii czy dla ustalenia wysokości odszkodowania należało brać pod uwagę ceny części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu czy też części zamiennych pochodzących od alternatywnych dostawców oraz czy zastosowanie części zamiennych nowych oryginalnych spowodować mogło zwiększenie wartości pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody.

Sąd II instancji wskazuje, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wysokość szkody w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdu i kosztorysowania napraw. Przedstawione w sprawie kalkulacje kosztów naprawy zostały bowiem wykonane na zlecenie stron a zatem jako dokumenty prywatne nie mogły stanowić podstawy ustalenia rzeczywistej wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż powyższą opinię należy uznać za w pełni przekonującą a jej wnioski za logicznie uzasadnione. Z treści opinii wynika, iż doprowadzenie pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji jest możliwe wyłącznie przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych i wedle tego założenia biegły dokonał kalkulacji wysokości szkody.

Odnosząc się do zarzutów skarżącej, iż powód nie wykazał, by koniecznym i uzasadnionym było przeprowadzenie naprawy w autoryzowanym warsztacie oraz wyłącznie z użyciem części nowych, oryginalnych, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom apelującej, w orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, zaś wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r. I CR 151/88, LEX nr 8894). Całkowicie chybione są zatem wywody skarżącej dotyczące udowodnienia przez poszkodowanego wysokości kosztów naprawy samochodu, jako podstawy do ustalenia wysokości należnego mu odszkodowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż poszkodowany nie ma obowiązku dokonania naprawy pojazdu a wysokość odszkodowania, jak już wyżej wskazano, określa się na podstawie ustaleń jakiego rodzaju naprawy należałoby dokonać i z użyciem jakich części aby przywrócić wartość pojazdu do stanu sprzed powstania szkody. W niniejszej sprawie takiego wyliczenia dokonał powołany przez Sąd Rejonowy biegły sądowy i na tej podstawie dokonano określenia wysokości odszkodowania należnego powodowi. Nie ma przy tym znaczenia, iż możliwe jest rozliczenie szkody poprzez

przedstawienie ubezpieczycielowi rachunków za dokonaną we własnym zakresie przez poszkodowanego naprawę, gdyż jej dokonanie nie jest warunkiem koniecznym do ustalenia wysokości należnego odszkodowania.

Z powyższych względów za całkowicie chybiony należy uznać zarzut, iż biegły sądowy nie dokonał oględzin pojazdu pod kątem przeprowadzonych napraw i rodzaju zastosowanych w tym celu części, gdyż celem opinii było ustalenie wysokości szkody w pojeździe powoda marki M. o nr rej. (...) oraz wartości pojazdu z uwzględnieniem uzasadnionych kosztów naprawy częściami umożliwiającymi przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, zastosowanych przy naprawie stawek rbg a także określenie wartości rynkowej pojazdu przy uwzględnieniu spornych stanowisk stron. Bezspornym jest zaś, iż powyższego określenia wartości pojazdu biegły dokonał niezależnie od tego czy i gdzie powód swój pojazd naprawiał i jakie poniósł w związku z tym koszty, gdyż kwestie te nie mają znaczenia dla dokonania powyższych ustaleń.

Na uwagę zasługuje także okoliczność, iż Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112) wskazał, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe w sposób jednoznaczny nakłada na ubezpieczyciela obowiązek wykazania, iż zastosowanie do naprawy uszkodzonego samochodu części nowych, oryginalnych prowadziło do wzrostu wartości pojazdu, co uzasadniałoby stosowne obniżenie należnego powodowi odszkodowania. Jednakże jak wynika z akt przedmiotowej sprawy, strona apelująca nie wykazała w tym zakresie inicjatywy dowodowej ograniczając się jedynie do teoretycznych wywodów dotyczących wieku pojazdu powoda oraz związanego z tym zużycia zamontowanych w nim podzespołów i w konsekwencji spadku jego wartości. Twierdzenia takie nie mają jednak waloru dowodu a zatem należało przyjąć, iż skarżąca nie wykazała, że zastosowanie do naprawy samochodu powoda części nowych oryginalnych spowoduje wzrost jego wartości jak również nie wykazała o ile wartość ta miałaby wzrosnąć. W takiej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia jej twierdzeń dotyczących obniżenia należnej powodowi kwoty odszkodowania wynikającej ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego.

Nadmienić przy tym należy, iż jak trafnie zauważył powód w odpowiedzi na apelację, apelująca w swojej kalkulacji przyjęła zastosowanie części nowych oryginalnych a jedynie pomniejszyła cenę o współczynnik 60 %. Zdaniem Sądu II instancji świadczy to dodatkowo o niezasadności zawartych w apelacji twierdzeń dotyczących braku podstaw do przyjęcia w opinii biegłego konieczności zastosowania do naprawy części nowych oryginalnych, skoro sama skarżąca takie właśnie części przyjęła jako podstawę swojej kalkulacji. Jednocześnie dodać należy, iż apelująca w żaden sposób nie wykazała podstawy zastosowania w swojej kalkulacji współczynnika 60 % obniżenia ceny naprawy ani też jego wysokości.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności stron za wynik procesu, w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c., w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.